

BOGDAN STEFANOWICZ

Szkoła Główna Handlowa

Warszawa

## SPOŁECZNE FUNKCJE INFORMACJI

### Wstęp

Mimo niejednoznaczności pojęcia informacja nietrudno stwierdzić, że odgrywa ona ogromną rolę zarówno w życiu każdego człowieka, jak i całych społeczeństw. W artykule zajmiemy się jej społeczną rolą. Ze względu na jej wielorakie funkcje w tym obszarze zwrócimy uwagę tylko na niektóre, wybrane funkcje<sup>1</sup>.

### 1. Informacja – „łagodna siła”

Wyjaśnienie tej funkcji informacji zaczniemy od pewnych definicji tego pojęcia. Otóż Glynn Harmon [3] przyjmuje, że informacja jest rodzajem metaenergii, która porusza większe ilości energii i decyduje o żywiołowości podejmowanych przez człowieka działań. Według Elżbiety Niedzielskiej [5], informacja jest specyficznym czynnikiem, mogącym przeobrazić oblicze wielu tradycyjnie zorganizowanych gospodarek świata.

Z kolei Józef Wierzbowski [12] pisze: „Ameryka ma widoczną przewagę, jeżeli chodzi o potęgę militarną i gospodarczą. A jednak bardziej subtelną przewagą komparatywną jest zdolność do gromadzenia, przetwarzania, wykorzystania i rozpowszechniania informacji”. To informacja staje się siłą sprawczą, dzięki której Stany Zjednoczone mogą planować przedsięwzięcia sprzyjające upowszechnianiu ich ideałów, kultury, modelu gospodarki, instytucji społecznych i politycznych.

A zatem w informacji kryje się pewna siła. Jest siła potencjalna. Jej ujawnienie się – czyli przekształcenie się w siłę aktywną (kinetyczną) – następuje

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie publikacji autora *Informacja*, SGH, Warszawa 2004.

w chwili odbioru przez człowieka sygnału z otoczenia i podejmowania na tej podstawie stosownych działań.

Nie jest to energia oddziałująca na człowieka w sensie fizycznym, lecz czynnik wpływający na jego postawę, rodzaj podejmowanych działań i decyzje poprzez umysł. To dzięki informacji ujmowanej w postaci słowa (lub przedstawionej w innej formie) jeden człowiek przenika do umysłu innego człowieka, przekazując mu określone treści. W konsekwencji w określonym stopniu kształtuje obraz świata swojego współ rozmówcy, sugeruje mu swoje poglądy. Żadne zabiegi chirurgiczne nie są w stanie w takim stopniu wnikać w umysł innego człowieka, jak informacja: zabiegi takie mogą jedynie zmienić strukturę mózgu, co wcale nie jest równoznaczne ze zmianą procesów myślowych jednostki, jej kryteriów i ocen rzeczywistości, preferowanych wartości i postaw.

Słowo jak woda: przynosi pożytek, jeżeli płynie łagodnie i spokojnie, ale staje się siłą niszczącą, gdy jest wzburzona i niekontrolowana. Ale nawet łagodnie płynąca „cicha woda” jest w stanie zniszczyć największy głaz i wyłobić w nim głębokie wąwozy. Słowo może przynieść radość i pocieszenie, może podtrzymać człowieka na duchu w trudnej sytuacji. Dowodem na to są wielce pozytywne telefony zaufania, z których korzystają ludzie w sytuacjach krytycznych. Piękne przykłady budującej roli informacji znamy z własnego dzieciństwa oraz z kontaktów z dziećmi, które z pełnym zaufaniem i zaangażowaniem wsłuchują się w słowa bajek i przeżywają ich treści tak, jakby opisywane zdarzenia były prawdziwe. Wielką siłą kryje poezja: w wierszach niewielka nawet liczba słów jest w stanie przekazać treści, które poruszają nie tylko umysły, lecz i serca ludzkie. Podobnie muzyka jako nośnik informacji odgrywa dużą rolę w życiu każdego człowieka. Przy dźwiękach marsza zmęczone nogi piechura idą raźniej i szybciej.

S. Magdalena Ponichter [6, s. 19] pisze: „Kobieta w swej osławionej intuicji i wrażliwości potrafi znaleźć słowa najbardziej potrzebne komuś, kto płacze, cierpi i tęskni (...) Potrafi skruszyć kamień i roztopić lud”. Pięknie! Ale zaraz potem dodaje: „Lecz słowo kobiety też może zniszczyć, zabić i zrujnować. Ukamiennać. Zranić jak zatruta strzała”. Najgorsze są słowa polukrowane, lecz zawierające złe intencje. Słowo może zgubić, upokorzyć, przyczynić się do czyjejś tragedii.

Józef Tischner [10, s. 116], kapłan i filozof polski, pisał: „Największe spuszczenia pozostawiło odejście ducha w codziennej mowie. Wszak «litera zabija, duch ożywia». Kiedy «ożywczy duch» opuści mowę, te same słowa znaczą coś innego. Najwznioślejsze hasła stają się martwe. «Ojczyzna» nie jest już ojczyzną,

«życie» nie jest życiem, «miłość» nie jest miłością, bohaterowie stają się tchórzami, a tchórze bohaterami. Mowa, która jest wielkim wynalazkiem ducha, staje się szkieletem bez ducha”.

Trzeba więc słowo szanować i być gotowym do poniesienia odpowiedzialności za to, co się mówi. Ani bezkrytycznie chwalić, ani potępiać bez umiaru. Nie nadużywać populistycznych haseł „nic”, „wszystko”, „my jesteśmy z lepszej półki” itp.

Informację należy więc uznać za „siłę”, za „łagodną siłę”. Czasem jednak może ona stać się czynnikiem zniewalającym innego człowieka lub budującym w jego umyśle błędne obrazy otaczającego świata. Niesie więc z sobą wszystkie konsekwencje tego faktu: od pozytywnych do negatywnych, na przykład „pranie mózgów” w reżimach totalitarnych.

Informacja jako „łagodna siła” jest wykorzystywana do sterowania otoczeniem – do kierowania innymi ludźmi w pożądanym przez decydenta (aktywi- sty, polityka, działacza społecznego) kierunku, do przekonywania o słuszności głoszonych opinii i wniosków. Na niej oparte są strategie kształcenia młodego pokolenia.

Na „łagodnej sile” informacji oparta jest reklama. Jej celem jest nie tylko informowanie o określonych wyrobach czy przedmiotach, lecz także przekonywanie potencjalnego klienta do ich nabycia przy stosowaniu różnorodnych (czasem wręcz nieuczciwych) chwytów socjotechnicznych. Skutki takich działań są zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przykładem tych ostatnich jest reklama wyrobów tytoniowych lub napojów alkoholowych, często tłumaczona przewrotnie jako dążenie do poinformowania potencjalnych klientów o dostępnych na rynku artykułach. Są też nimi informacje niosące negatywne (agresywne, szowinistyczne, wulgarne) treści.

Należy więc obawiać się niekontrolowanego dysponowania i manipulowania informacją przez jednostki o chwiejnej moralności. Może to być szczególnie groźne, gdy pod pozorem atrakcyjnych obrazów świata informacja niesie w istocie zgubne treści, wprowadzające w błąd ludzi – zwłaszcza młodych. Na przykład nieodpowiedzialne podkreślanie rzekomej nieograniczonej wolności człowieka w istocie prowadzi do zniszczenia wszelkich wartości kulturowych, moralnych, społecznych i innych; powoduje zagubienie wielu jednostek w poszukiwaniu sensu życia.

Oddziaływanie informacji jako „łagodnej siły” wyraźnie zaznacza się w kształtowaniu się społeczeństwa informacyjnego i zadań, jakie pojawiają się

przed służbami informacyjnymi w nowych warunkach, wynikających z rozwoju technologii informacyjnych. Ale to nie same technologie mają taki rewolucjonizujący wpływ na człowieka i społeczeństwo. Ten wpływ wynika z synergii dwóch składników: informacji i współczesnych technologii do ich gromadzenia, przetwarzania i przesyłania. Sprzęt, nawet ten najdoskonalszy, sam przez się nie odegra żadnej roli, jeżeli nie zostanie rozsądnie wykorzystany w procesach informacyjnych – nie zostanie użyty do gromadzenia, przetwarzania, przechowywania, udostępniania i przesyłania informacji.

## 2. Informacje – czynnik kulturotwórczy

Kultura ma różne definicje. Pomijając w tym artykule aspekt aksjologiczny, wartościujący fakty i zdarzenia, zatrzymamy się na antropologicznym ujęciu tego pojęcia. Podejście to nie ocenia i nie wartościuje zasad i wzorców, którymi kierują się ludzie, ale jedynie podejmuje próbę ich rozpoznania i zidentyfikowania. W tym ujęciu Jan Szczepański [9, s. 78] określa **kulturę** jako „ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom”.

Interpretacja antropologiczna traktuje kulturę jako aparat przystosowania się człowieka do zmieniającego się otoczenia, jako rezultat twórczego przeobrażenia samego człowieka i jego otoczenia przez wzajemne oddziaływanie na siebie ludzi i społeczeństwa, w którym żyją. Kultura obejmuje wzajemne oddziaływanie ludzi, którzy jako jednostki są wzajemnie powiązani wspólnymi zainteresowaniami, lecz nie są to powiązania ani ekonomiczne, ani polityczne, ani żadne inne, warunkujące ich byt materialny. Funkcją tak rozumianej kultury jest zaspokajanie takich potrzeb człowieka, które wynikają ze sfery ducha, a nie z jego biologicznej egzystencji. Przejawem cywilizacji jako poziomu nasycenia środkami technicznymi, nasycenia technologiami wytwarzania produktów potrzebnych do zaspokojenia ludzkich potrzeb, jest proces racjonalizacji i intelektualizacji życia w celu rozszerzenia możliwości i realizacji celów życiowych. Środkami są technika i wszelkie narzędzia materialne oraz systemy ekonomiczne, państwowe, prawnicze. Kultura zaś zakłada bezinteresowne działanie człowieka z punktu widzenia jego fizycznej egzystencji. Kultura w rozpatrywanym tu sensie oznacza dziedzinę wartości pozbawionych na ogół praktycznej użyteczności.

Odcięcie się jednostki od kultury swojego środowiska i ojczystego kraju przypomina wyrwanie rośliny z gleby, na której dotąd rosła. Konfucjusz – według Feng Youlan [13, s. 53] – kiedyś twierdził: „Kto obyczajów nie poznał, nie może o sobie powiedzieć, iż dojrzałość osiągnął”. Tylko w wyjątkowych okolicznościach, zwłaszcza człowiek młody, który nie jest jeszcze obciążony utrwalałymi dotychczasowymi nawykami – podobnie jak młoda wyrwana roślina – odnajdzie się w nowym środowisku. Dowodzi tego zdolność do opanowania języków obcych. Licznych przykładów dostarczają także losy emigrantów (nie tylko Polaków). W większości jednak przypadków jednostka odrzucająca swoje korzenie kulturowe, na przykład zapominająca języka ojczystego, eliminuje ze swojego umysłu pewną sferę życia (sferę uczuć, poczucia przynależności do określonej wspólnoty i identyfikowania się z jakąś zbiorowością społeczną), traci także ze swego życiorysu pewien okres – najczęściej bardzo piękny, bo związany z najwcześniejszymi, najbardziej urokliwymi latami. Jednostka taka przypomina zupełnie bez smaku. Jest jak ryba bez ości.

Takie odcinanie się od korzeni może nastąpić nie tylko na emigracji. Jego odmianą jest nadmierne nadużywanie słów i zwrotów zapożyczonych z języków obcych, w naszych czasach i w naszym kraju – z języka angielskiego. Można niekiedy odnieść wrażenie, że zwłaszcza ludzie młodzi nie doceniają swojego języka. Zapominają, jak duży wkład w rozwój kultury europejskiej wnieśli Polacy, o czym przypomina Jan Paweł II [4]. Może to wynika z braku wiedzy, jaką wynieśli ze szkoły?

Ciągle wzrastające znaczenie kultury jako czynnika integrującego ludy Europy zostało dostrzeżone przez specjalistów w ramach integracji krajów Unii Europejskiej. Ich działania prowadzą do pojawienia się nowych faktów kulturowych. Do nich można zaliczyć kształtowanie się nowych wspólnych wartości intelektualnych, na przykład dostosowanie do współczesnych wymagań i oczekiwań zasad prawa autorskiego, otwarcie granic w celu umożliwienia wszystkim zainteresowanym nieskrępowanego zapoznania się z innymi narodami, podejmowanie działań w zakresie aktywizacji zawodowej, społecznej i intelektualnej młodzieży. Integracyjna rola kultury została potwierdzona na spotkaniach przedstawicieli krajów UE w Hadze (1969 rok), Paryżu (1972 rok) i Kopenhadze (1979 rok). Kazimierz Waluch [11] przytacza wiele dokumentów odnoszących się do zagadnień kultury w krajach UE, a w szczególności do roli kultury jako czynnika integrującego narody **przy pełnym poszanowaniu ich odrębności i tożsamości.**

Gwoli prawdy należy zaznaczyć, że w niektórych okolicznościach pewne ukształtowane i zaadaptowane zasady i normy kulturowe mogą tworzyć swoiste „końskie okulary”, przez które człowiek zbyt wąsko i jednostronnie postrzega i ocenia otaczający go świat. Niekiedy staje się to powodem nietolerancji i wrogości do wszystkiego, co jest obce kulturze danej jednostki. Człowiekowi czasem trudno pogodzić się z faktem, że istnieją inne normy, inne zwyczaje i upodobania – zwłaszcza, gdy one zaskakują, kiedy człowiek nie wie, jak się zachować. Może więc stać się przyczyną działań irracjonalnych, siłą prowadzącą do wojen kulturowych, religijnych, plemiennych. Dramatycznym przykładem stał się atak terrorystyczny z 11 września 2001 roku na Stany Zjednoczone przez zaślepienie nietolerancją osoby, które w imię jakichś swoich ideałów spowodowały cierpienie tysięcy niewinnych ofiar.

Wyznacznikiem kultury każdej społeczności są specyficzne **fakty kulturowe**, które ją wyróżniają. Fakty te dzieli się na materialne i niematerialne. Do pierwszych zalicza się w szczególności wszelkie materialne wytwory ludzkiej działalności, jak przedmioty codziennego użytkowania, budowle, wynalazki, zabawki dziecięce, stroje i moda itd.

Do niematerialnych faktów kulturowych należą: język, tradycje, tańce i pieśni ludowe, normy prawne i obyczajowe, zwyczaje, idee filozoficzne, prądy artystyczne, wierzenia, wiedza, poziom edukacji, metody i technologie, styl życia i sposoby sprawowania władzy, ustroje polityczne, zamiłowania (na przykład do turystyki i sportu), tradycje historyczne i wiele, wiele innych. Kulturę niematerialną można traktować jako zbiór modeli zachowań i sposobów myślenia. Jest ona swoistym środkiem przekazu – kanałem komunikacyjnym między członkami danej społeczności. Oddziałuje na człowieka i kształtuje jego osobowość. Informacja w tym kontekście odgrywa podwójną rolę:

1. Jest **tworzywem**, które pozwala budować nowe elementy kultury duchowej – nowe fakty kulturowe. Do nich trzeba zaliczyć w szczególności:
  - a) pojawiające się nowe pojęcia i terminy towarzyszące analizie informacji, procesom jej wymiany oraz rozwojowi technologii informacyjnych; terminy te wzbogacają język, którym członkowie współczesnego społeczeństwa porozumiewają się między sobą;
  - b) głębszą wiedzę na temat istoty i roli informacji;
  - c) nowe normy i zwyczaje w zakresie wymiany i posługiwania się informacją.

2. Jest **nośnikiem** treści kulturowych, pozwalającym przekazywać wiedzę o kulturze w czasie i przestrzeni, dzięki czemu poznajemy kulturę minionych cywilizacji i epok. Przykładem są w szczególności wspomniane piosenki, stroje i tańce ludowe.

Ważna rola przypada informacji jako nośnikowi prawdy, wartości duchowych, norm i obyczajów, będących istotnym składnikiem faktów kulturowych wyróżniających jedną epokę lub społeczeństwo od innych. Może też stanowić swoisty „papierek lakmusowy” do oceny poziomu kultury w zakresie poszanowania prawa, stosunku do współobywateli, rzetelności, uczciwości.

### 3. Integracyjna funkcja informacji

Człowiek jest istotą społeczną, dobrowolnie poszukującą kontaktów z innymi osobami oraz zmuszaną przez rzeczywistość do współdziałania z innymi ludźmi. W kontaktach tych informacja staje się nieodzownym spoiwem pojedynczych jednostek z ich otoczeniem.

Wymownym przykładem tej roli informacji są stosunki rodzinne: rozmowa (a więc wymiana informacji) jest nieodzownym czynnikiem łączącym członków rodziny. Brak takiej wymiany – brak rozmów – staje się zapewne przyczyną wielu nieszczęść rodzinnych, a w szczególności rozwodów<sup>2</sup>.

Masowe środki przekazu unifikują (standaryzują) przekazywane treści (informacje). Środki te powodują, że te same informacje trafiają do wielu odbiorców na wielkich obszarach – krajach i kontynentach. Sprawia to, że różne elementy kultury wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Następuje homogenizacja kultury. W tym sensie informacja staje się czynnikiem integrującym społeczeństwo. Stefan Forlicz [1] odnotowuje, że zarówno na postrzeganie i ocenę sytuacji, jak i kształtowanie wypowiedzi wpływ może mieć konformizm: wpływ grupy może być tak silny, że wywoła określaną, formułowaną ocenę sytuacji, czyli zjawisko integrowania się osób w kontekście określonego tematu. Przykładem są zachowania konsumpcyjne: reklamy demonstrowane w telewizji, prasie i radiu dotyczące korzystania z określonych wyrobów (także tytoniowych i alkoholowych), zwłaszcza przez znane postacie z polityki lub filmu, uznawane za autorytety i osoby

---

<sup>2</sup> Ks. Edward Stanek [7] odnotowuje, że „Dziś statystyczny Polak każdego dnia spotyka się przez 240 minut z ekranem telewizyjnym, podczas gdy dla domowników przeznaczają jedynie 14 minut”. Czy zatem liczbę rozwodów można traktować jako parametr opisujący intensywność procesów komunikacyjnych między ludźmi?

awangardowe, powodują falę naśladownictwa. S. Forlicz podkreśla tutaj dużą rolę „pism plotkarskich”.

Naturalnie, analogiczna integracja na bazie informacji następuje nie tylko w aspekcie kultury, lecz także na płaszczyźnie gospodarczej, społecznej, technicznej.

Informacje trafiają do odbiorców i są interpretowane według indywidualnych poglądów, norm, zwyczajów. Niektóre osoby charakteryzują się przy tym bogatszą wyobraźnią oraz umiejętnością formułowania ogólniejszych wniosków, mają szersze, ogólniejsze wykształcenie i przygotowanie do publicznego wyrażania swoich poglądów. Osoby takie wywierają wpływ na najbliższe otoczenie, które przyjmuje interpretację sugerowaną przez owe jednostki o aspiracjach i cechach przywódczych. Prowadzi to do pewnej polaryzacji kształtujących się poglądów i zachowań, opieranych na tych samych informacjach. Na tym tle rodzą się pewne społeczności lokalne (na przykład ugrupowania polityczne), różniące się od innych społeczności lokalnych interpretacją tych samych treści informacyjnych.

Informacja pełni więc rolę **czynnika dezintegrującego**. Wymownych przykładów dostarcza każda kampania wyborcza, w której różne partie i ugrupowania polityczne starają się poprzez swoich liderów zademonstrować swoją szczególną troskę (często, niestety, jedynie w słowach) i zainteresowanie problemami społecznymi i dlatego wszystkie zdarzenia i zjawiska interpretują według swoich kryteriów uszczęśliwiania społeczeństwa. Działania te opierają na wybiórczej i osobistej, subiektywnej interpretacji faktów, na uwypuklaniu (nadinterpretacji) jednych i ignorowaniu innych informacji. A przez to przyczyniają się do polaryzacji postaw wyborców.

#### 4. Informacja – czynnik demokratyzujący

Termin **demokracja** ma kilka znaczeń. W sensie ogólnym oznacza system zasad proceduralnych z normatywnymi implikacjami. Do tych zasad zalicza się konstytucyjne zagwarantowanie:

- a) suwerenności społeczeństwa obywatelskiego, z czego wynika, że jest ono źródłem władzy: wybiera swoich przedstawicieli do sprawowania urzędów, rozstrzyga w drodze głosowania wątpliwe lub budzące kontrowersję kwestie;
- b) równości wszystkich obywateli w życiu publicznym;



- c) decydowania większości: wyłanianie władzy, rozstrzyganie kwestii spornych itp. powinno odbywać się z uwzględnieniem woli większości członków danej społeczności przy respektowaniu praw mniejszości bez niczyjej presji i manipulacji (zasada ta, niestety, nie gwarantuje wyborów najlepszych);
- d) pluralizmu, czyli respektowania i szanowania odmienności i różnorodności poglądów i postaw obywateli przy założeniu nadrzędności wspólnego celu społecznego i wspólnych wartości; efektem jest tolerancja i wolna konkurencja podmiotów gospodarczych na równych prawach;
- e) wolności każdego obywatela z uwzględnieniem owych nadrzędnych, wspólnych celów i wartości na rzecz państwa i na rzecz innych członków – aby im także umożliwić skorzystanie ze swoich praw i wolności (wolność to nie to samo, co dowolność!);
- f) wolności zgromadzeń, wypowiedzi oraz innych swobód, dzięki którym obywatele mogą uczestniczyć w podejmowaniu wspólnych decyzji.

Warunkiem rozwoju społeczności demokratycznej jest swobodny dostęp do informacji pozwalających obywatelowi kontrolować przebieg zdarzeń oraz wyrażać swoje opinie (przekazywać informacje). W kraju o demokratycznym ustroju liczy się zdanie każdego obywatela (przynajmniej teoretycznie). O tym, kto będzie należeć do elit politycznych, decyduje społeczeństwo, które poprzez udział w wyborach wpływa na kształtowanie się sił w parlamencie.

Do realizacji tych założeń potrzebne są informacje, dzięki którym obywatel może świadomie podjąć decyzje wyborcze. S. Garczyński [2, s. 12] podkreśla, że „nie ma demokracji bez rzetelnej informacji”. Stwierdza, że obłudne są deklaracje o współdziałaniu obywateli w rządzeniu krajem, kiedy nie znają oni podstaw i treści (nie mają informacji) podejmowanych decyzji. Odnosi się to zarówno do poziomu najwyższego – kraju, jak i poziomu przedsiębiorstwa, kiedy fałszywie brzmią oświadczenia kierownictwa o liczeniu się z opinią załogi, skoro nie jest ona informowana o planach i zamierzeniach przedsiębiorstwa, o bieżącym stanie i trudnościach w jego rozwoju. Równy dla obywateli dostęp do informacji sprzyja zwiększeniu stopnia identyfikacji interesów jednostki z interesami społeczeństwa i państwa, a na poziomie przedsiębiorstwa – z interesami firmy.

Warunkiem demokracji jest jawność życia publicznego. Prawem obywatela jest ocenianie tych, którzy rządzą krajem. Ale do rzetelnej oceny potrzebna jest pełna i wiarygodna informacja o podejmowanych przez władzę decyzjach i ich skutkach. Nie może być mowy o współdecydowaniu obywateli w rządzeniu

krajem bez równego dostępu do informacji z uwzględnieniem jej asymetrycznego rozkładu w społeczeństwie. Warunkiem wszakże jest umiejętność obywateli korzystania z informacji oraz ich przygotowania do samodzielnego, aktywnego i obiektywnego oceniania. Według socjologów, to ograniczenie w dostępie do informacji stało się jedną z poważnych przyczyn upadku gospodarki w krajach, które stosowały zasadę planowania centralnego i wyznaczania każdemu podmiotowi gospodarczemu jego zadań produkcyjnych bez podawania argumentów – czyli informacji.

Niektórzy autorzy formułują tezę, że demokracja jako ustrój w krajach europejskich zaistniała dzięki informacji. To właśnie przekazywana różnymi drogami informacja – na miarę ówczesnych środków technicznych – sprawiła, że w połowie XIX wieku ludy Europy dowiedziały się o dążeniach wolnościowych w Ameryce Północnej oraz o rozwijających się ruchach rewolucyjnych we Francji. Wiadomości te stały się impulsem do zmiany poglądów na wolność, sprawiedliwość, władzę, zasady życia społecznego.

Powszechna dostępność do informacji nie oznacza jednak przekazywania każdych wiadomości w sposób niekontrolowany i nieograniczony. Są bowiem informacje mające szczególne znaczenie dla określonego człowieka („kogo kocham szczerze, nie powiem nikomu” – brzmią słowa piosenki ludowej) lub organizacji gospodarczej, jak informacje osobiste, handlowe, patentowe. Takie informacje muszą być chronione. Ochrona informacji jako dobra, kapitału lub czynnika decyzyjnego nie może jednak być osłoną przed ograniczeniem dostępu do niej w sposób naruszający prawa obywateli. W systemach totalitarnych, ze względu na monopol na środki i zasoby informacyjne, potrzebę takiej ochrony często nadużywano jako „zasłony dymnej” przed publicznym ujawnianiem informacji niewygodnych, kompromitujących osoby sprawujące władzę bądź system ustrojowy kraju i jego założenia. Tylko z nazwy w latach totalitaryzmu Polska była krajem demokratycznym.

## **5. Informacja – czynnik opiniotwórczy**

Człowiek nieustannie odczuwa potrzebę posiadania nowych wiadomości. Najchętniej sięga po informacje udostępniane przez łatwo dostępne źródła: prasę, radio czy telewizję. Sprawia to, że odbiorca ów w sposób naturalny ogranicza swoją wiedzę o świecie do informacji publikowanych przez te źródła. W ten sposób mimowolnie poddaje się manipulacji informacyjnej: zwraca uwagę na fakty,

które można poznać na podstawie danego źródła, oraz pozostaje nieświadom faktów, które to źródło pomija. Już sam fakt podania do wiadomości publicznej (lub przemilczenia) pewnych faktów wybiórczo zwraca uwagę odbiorcy na określone aspekty życia publicznego i odwraca uwagę od innych przejawów, nie mniej istotnych i ważnych. Prosta zamiana pytania „co Cię interesuje?” na pytanie „co Cię bardziej interesuje: A, B, ... czy X?” zasadniczo zmieni obraz wypowiedzi indagowanych osób.

Politycy często zwykli powoływać się na statystyki opracowywane na podstawie badań ankietowych. Zwróćmy jednak uwagę, że pytania w takich ankietach wynikają z zainteresowań tych polityków. W treści zadawanych w ankiecie pytań zawsze jest zawarta pewna myśl, która oddziałuje na świadomość osób udzielających informacji. Szczególnie dotyczy to pytań, na które odpowiada się przez wybór jakiegoś wariantu spośród z góry opracowanej ich listy (tak zwane pytania zamknięte). I choć osobie udzielającej wywiadu wydaje się, że jest niezależna w wyrażaniu swoich poglądów, to taki wywiad zawsze ma określony wpływ na jej dalsze opinie – czasem na ich zmianę, a czasem na utwierdzenie dotychczasowych.

Opiniotwórcza funkcja informacji wyraziście ujawnia się w „faktach prasowych”: raz opublikowany tekst zawierający treści bulwersujące – niezależnie od ich prawdziwości – jest powielany i cytowany w różnych środkach masowego komunikowania, przez co kształtuje opinię publiczną. Żadne późniejsze sprostowania nie są w stanie zmienić raz zastyszanej plotki.

## Literatura

1. Forlicz S., *Informacja w biznesie*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.
2. Garczyński S., *Z informacją na bakier*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984.
3. Harmon G. (1984), *The Measurement of Information*, „Information Processing and Management” 1984, No. 1–2, s. 193–198.
4. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
5. Niedzielska E., *Próba systematyzacji procesów rozwoju systemów informacyjnych*, „Wiadomości Statystyczne” 1986, nr 4, s. 20–23.
6. Ponichter M., *Moi bliscy z Galilei*, Księży Marianie, Kraków 1981.

7. Stanek E., *Mądrość starożytnych chrześcijan*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Archidiecezja Krakowska, Kraków 2006.
8. Stefanowicz B., *Informacja*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2004.
9. Szczepański J., *Elementarne pojęcie socjologii*, Warszawa 1978.
10. Tischner J., *Miłość nas rozumie*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005.
11. Waluch K., *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 2001.
12. Wierzbołowski J., *Informacja i technologie informacyjne jako element przekształceń strukturalnych i systemowych w gospodarce światowej*, IRiSS, t. 46, Warszawa 1997.
13. Yuolan F., *Krótką historia filozofii chińskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

## SOCIAL FUNCTIONS OF INFORMATION

### Summary

In the article, some sociological functions of information are discussed: information as a „soft power”, its role in creating new cultural facts, a role of information in the integration as well as in creating general opinion in society.

*Translated by Bogdan Stefanowicz*